

# Trójwieś żąda lepszej drogi

Data publikacji: 3.04.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Mieszkańcy Trójwsi ostrzegają, że jeżeli droga wojewódzka nie zostanie przebudowana, zablokują na niej ruch.

Marcin Legierski z Istebnej jest kierowcą karetki. Na co dzień z terenu Trójwsi Beskidzkiej dowozi do szpitali osoby ciężko chore i poszkodowanych w wypadkach. - Karetka to jedyny sposób, żeby ich przetransportować, przecież helikopter tu nie wylądzuje. Ale drogą mogą jechać najwyżej 30-40 km/godz. Gdybym spróbował szybciej, mógłbym ich uszkodzić jeszcze bardziej. Ta droga to tragedia! Całe szczęście, że z tyłu jeździ sanitariusz albo lekarz, bo inaczej chorzy pospadaliby z noszy - skarży się Legierski.

Droga wojewódzka nr 941 to najważniejsze połączenie Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki ze światem. Mieszkańcy skarżą się, że jezdnia jest w opłakanym stanie. - To w zasadzie droga gruntowa! Dziury powstają na łąkach nałożonych wcześniej na poprzednie dziury. Na wierzch wychodzi kostka kładziona za czasów Franciszka Józefa. Jest wąsko. Każdego dnia ryzykujemy tutaj życiem - mówi Jacek Stańko. Dlatego razem z innymi mieszkańcami stworzył Komitet Protestacyjny "Lepsza i bezpieczna droga". Ludzie tłumaczą, że trasa prowadzi do dwóch przejść granicznych i pięknych terenów rekreacyjnych. Jej stan odstrasza jednak turystów i inwestorów, którzy chcieliby ulokować kapitał w Istebnej.

Mieszkańcy prosili już o pomoc parlamentarzystów, ale bez skutku. W sobotę po raz pierwszy protestowali na drodze. Kilkadziesiąt samochodów z napisem "Protest" za szybko jeździło bardzo powoli, utrudniając ruch w Istebnej i Koniakowie. - Ta droga jest aortą naszej gminy. Bez turystów i inwestorów nie będziemy mieli z czego żyć. Rozumiem desperację protestujących mieszkańców. Mimo naszych wielokrotnych starań i pism z prośbą o przebudowę nie ma żadnego efektu - mówi Józef Polok, wiceprzewodniczący Rady Gminy w Istebnej.

Krystian Dudek, pełnomocnik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, tłumaczy, że droga nie została zapomniana. - Jesteśmy na etapie przygotowywania projektu gruntownej przebudowy ponad siedmiokilometrowego odcinka drogi 941, obejmującego też dwa mosty i 16 przepustów. Projekt będzie gotowy przed wakacjami, a w przyszłym roku powinna się rozpocząć przebudowa - mówi Dudek. Dodaje, że zarząd systematycznie prowadzi prace w tamtym rejonie. - W zeszłym roku inwestycje pochłonęły 6,3 mln zł, a w tym osiągną 6,5 mln zł. Pieniądze wydaliśmy m.in. na przebudowę mostu w Wiśle i budowę ronda na skrzyżowaniu dróg 941 i 942, która wkrótce się rozpocznie - tłumaczy Dudek.